

Warszawa 12.09.2023 r.

Prof. Tomasz Milanowski

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Wydział Malarstwa

Uchwałą nr 153/ 2023 z dnia 14 czerwca 2023 r. Rady ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku zostałem powołany do pełnienia funkcji recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora mgr Karolinie Kardas, wszczętym w dniu 17 listopada 2020 r.

W związku z powyższym przygotowałem ocenę rozprawy doktorskiej, którą określa art.187 ust 1 z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj.: Dz.U. z 2022 r. poz. 574 ze zm.)

## **Podstawowe dane o kandydatce**

Karolina Kardas urodziła się w 19[redacted]. Tytuł magistra uzyskała w 2016 r. na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. W latach 2016-2019 uczestniczyła w Międzywydziałowych Środowiskowych Studiach Doktoranckich w dziedzinie sztuki plastyczne na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 2019 r. podjęła Międzywydziałowe Środowiskowe Studia Doktoranckie w dziedzinie sztuki plastyczne w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

## **Ocena rozprawy doktorskiej**

Rozprawa doktorska mgr Karoliny Kardas nosi tytuł *Body Temple. Ciało-świątynia. Związki ciała i architektury*. Promotorem jest prof. Maciej Świeszewski. Rozprawa posiada czytelny i przejrzysty układ i zbudowana jest z następujących po sobie części: *Wstęp; Związki ciała i architektury sakralnej; Człowiek witruwiański; Koło i kwadrat; Krzyż; Plan ciała; Ciało*

w architekturze współczesnej; *Ciało jako miara w sztuce; Świątynia; Ciało jako świątynia; Ciało-świątynia i jego cielesnoduchowa kondycja; Jedność psychofizyczna człowieka. Ciało jako podmiot; Uświęcanie ciała oraz Podsumowanie*. W dalszej kolejności autorka dodaje opis praktycznej części rozprawy doktorskiej zawarty w rozdziale *Body Temple – koncepcja dzieła artystycznego. Synteza ciała z architekturą jako metafora ciała uświęconego i jedności psychofizycznej człowieka*. Doktorantka zamieszcza dokumentację praktycznej części rozprawy doktorskiej oraz podaje bibliografię, spis ilustracji oraz abstrakt.

Doskonale czyta się dysertację doktorską mgr Karoliny Kardas. Dwa cytaty otwierające całość są idealnie dobranym mottem przewodnim:

„Każdy człowiek jest budowniczym świątyni – zwanej jego ciałem – ku czci wielbionego boga. Buduje ją w całkowicie własnym stylu, którego nie może zastąpić kuciem w marmurze. Wszyscy jesteśmy rzeźbiarzami i malarzami, a naszym tworzywem jest nasze własne ciało, krew i kości”.

Henry D. Thoreau, *Walden, czyli życie w lesie*, przeł. Halina Cieplińska

„Najlepszym obrazem ludzkiej duszy jest ludzkie ciało”.

Ludwig Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, przeł. Bogusław Wolniewicz.

Analizując wyżej wymienioną dysertację doktorską jestem pod wielkim wrażeniem precyzji wypowiedzi autorki i ogromu posiadanej przez niej wiedzy. Badany temat jest poddany głębokiej i przenikliwej analizie:

„Niniejsza rozprawa doktorska *Body Temple*, na którą składa się część teoretyczna oraz część artystyczna, jest nakreśleniem interesującego mnie sposobu postrzegania cielesności człowieka jako konstruktu somatyczno-duchowego obrazowanego w postaci formy cielesno-architektonicznej ciała-świątyni. W niniejszej pracy chcę wykazać związki ciała człowieka i architektury sakralnej, przedstawić symbolikę świątyni, przeprowadzić analizę kondycji cielesności człowieka oraz dokonać syntezy motywów ciała i świątyni poprzez wykonanie cyklu prac w technice własnej”.

Tak definiuje podjęte badania autorka. Dalej mgr Karolina Kardas konstatuje:

„Pierwsze siedem rozdziałów poświęcone jest związkom ciała i architektury od starożytności do współczesności. Analizie zostały poddane traktaty o architekturze, rysunki koncepcyjne, projekty budowli i koncepcje projektowe. Opisuję tradycję witruwiańską, istotę użycia ciała jako miary dla architektury, znaczenia użycia koła i kwadratu wobec ludzkiej sylwetki. Odpowiadam na pytania, dlaczego ciało człowieka stało się odnośnikiem proporcji w architekturze. Odnoszę się do antropomorfizacji architektury w traktatach Jacques-Francois Blondela i Johna Shute’a. Wskazuję projekty Francesco di Giorgio Martiniego i Villarda de Honnecourta, w których ciało, jego układ, jest początkiem procesu projektowego dla planu architektonicznego. Następnie odwołuję się do współczesnych koncepcji projektowania w oparciu o miarę ciała: modulora Le Corbusiera i ergonomii. Innym związkiem ciała z architekturą jest jej cielesna percepcja według Juhaniego Pallasmy oraz mapowanie przestrzeni według Vittorio Gallese. W tym akapicie opisuję mierzenie i odbieranie architektury ciałem jako miarą wszystkich rzeczy. Następnie przedstawiam przykłady projektów z pogranicza sztuki i architektury, które używają antropometrycznych rozwiązań. Ósmy rozdział poświęcam symbolicznie świątyni i jej kosmologicznemu charakterowi, symbolicznej reprezentacji ciała w geometrii oraz symbolom ciała jako świątyni. W kolejnym rozdziale opisuję koncept ciała jako świątyni w teologii. Rozważam, czy ciało może być formą architektoniczną lub miejscem. Rozdział *Ciało-świątynia i jego somatyczno-duchowa kondycja* jest niejako kontynuacją poprzedniego, natomiast koncept ciała jako świątyni przechodzi w wewnętrzną przestrzeń człowieka. W rozdziale tym dokonuję analizy koncepcji jedności cielesno-duchowej człowieka na podstawie tomistycznej koncepcji *commensuratio animae ad hoc corpus* – duszy jako formy ciała, a także *capax Dei* oraz idei duszy jako konstruktu architektonicznego lub świadomości według Edyty Stein i Teresy z Avili. Jedenasty rozdział jest przejściem od konceptu duszy tkającej i podmiotującej ciało – do ciała, które jest podmiotem, percypuje i posiada świadomość – wedle myśli francuskiego fenomenologa Maurice Merleau-Ponty’ego. Krytykę dualizmu duszy i umysłu opieram także na współczesnych badaniach neurobiologa Antonia Damasia”.

Muszę przyznać, że doktorantka posiada imponujący potencjał badawczy a posiadana wiedza w połączeniu z analitycznym spojrzeniem daje wyjątkowo interesujący efekt w postaci rozprawy doktorskiej *Body Temple. Ciało-świątynia. Związki ciała i architektury*. To ważne, bo rozprawa doktorska ma być oryginalna i twórcza a dodatkowo wzbogacać daną dziedzinę, w tym wypadku dziedzinę sztuki, dyscyplinę: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Mogę stwierdzić, że tak właśnie jest w tym przypadku. Rozpoznaję w autorce osobę zaangażowaną w pogłębianie wiedzy, którą potrafi doskonale łączyć z praktyką artystyczną. To nie tylko świetnie napisana rozprawa doktorska, ale także doskonały wstęp i przewodnik po

artystycznej części doktoratu mgr Karoliny Kardas. W tym wypadku dysertacja oraz praktyczna część doktoratu uzupełniają się doskonale i naturalnie. Nie wyczuwam żadnego silenia się na znalezienie wytłumaczenia własnej postawy artystycznej. Wręcz przeciwnie, ta symbioza jest wzorowa i może być przykładem tego, jak teoria powinna łączyć się z praktyką. A praktyka w wykonaniu mgr Karoliny Kardas jest najwyższej próby.

Twórczość Karoliny Kardas sytuuje się w obszarze różnych dyscyplin. Wyróżnia ją kreatywne podejście do mediów artystycznych, interdyscyplinarność. Obrazy, które tworzy są równocześnie instalacją, obiektem, płaskorzeźbą polichromowaną. Z powodzeniem używa także w swojej praktyce artystycznej kolażu. To co interesuje artystkę to niematerialny aspekt ludzkiej cielesności. Lejtmotywnym jej twórczości jest złączenia ciała z architekturą. To właśnie prace poświęcone temu tematowi stanowią część artystyczną doktoratu. W swoich pracach Karolina Kardas łączy motyw ciała i architektury dążąc do przedstawienia ciała jako świątyni. Interesuje ją duchowość człowieka, jego kondycja psychofizyczna, sakralizacja przestrzeni, a w szczególności przestrzeni ciała. *Body Temple. Ciało-świątynia. Związki ciała i architektury* to w praktycznej części rozprawy doktorskiej seria niezwykle interesujących obiektów. Autorka w rozdziale *Body Temple – koncepcja dzieła artystycznego. Synteza ciała z architekturą jako metafora ciała uświęconego i jedności psychofizycznej człowieka* precyzyjnie eksplikuje swoją postawę:

„Część artystyczna rozprawy doktorskiej, na którą składa się seria ośmiu prac w technice własnej oraz ośmiu towarzyszących im projektów, stanowi odpowiedź i interpretację hasła *Body Temple: Ciało-Świątyni*. Cielesność człowieka postrzegam w sposób duchowy. Uważam, że ciało ma w sobie wartości niematerialne – duchowe. Jest świątynią dla duszy człowieka. Taką postawę prezentuję w swojej twórczości...”

Dokumentacja praktycznej części rozprawy doktorskiej oraz dołączone do materiałów, które otrzymałem portfolio w połączeniu ze świetnie napisaną rozprawą pozwalają mi przejść do jasno wyrażonej jednoznacznej konkluzji. Zanim to nastąpi przyznaję jednoznacznie, że rozprawa doktorska mgr Karoliny Kardas *Body Temple. Ciało-świątynia. Związki ciała i architektury* stanowi oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego. Chciałbym zobaczyć praktyczną część rozprawy doktorskiej na żywo, by skonfrontować swoje odczucia i intuicje z realnym doznaniem niezwykle zmysłowej sztuki Karoliny Kardas.

## Konkluzja

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Kardas *Body Temple. Ciało-świątynia. Związki ciała i architektury* zgodnie z art. 187 ust 1 z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. poz.574 ze zm.) powinna kończyć się jasno wyrażoną, jednoznaczną konkluzją. Ustawa jasno określa, że przedmiotem rozprawy doktorskiej jest „oryginalne dokonanie artystyczne”. W mojej ocenie *Body Temple. Ciało-świątynia. Związki ciała i architektury* jest dziełem spełniającym warunki ustawy. Pani Karolina Kardas to nie tylko osoba o wyjątkowej erudycji i badawczej dociekliwości. Jest ona także wielce interesującą artystką, która potrafi w świadomy i dojrzały sposób przekazać wiedzę teoretyczną, a także przekonać do własnych przemyśleń i realizacji. Rozprawa doktorska oraz jej część artystyczna jest wypowiedzią spójną, dojrzałą i nowatorską. W pełni spełnia kryteria stawiane rozprawom doktorskim w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Stwierdzam jednoznacznie, że mgr Karolina Kardas posiada interesujący dorobek artystyczny oraz intelektualny potencjał a także kulturę badawczą połączoną z dociekliwością i otwartością, co upoważnia mnie do jednoznacznej konkluzji świadczącej o tym, że w pełni zasługuje na przyznanie stopnia doktora.

Prof. Tomasz Milanowski



